

MARIANNA HAJDUK

ur. 1926; Izbica



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Izbica, okres powojenny |
| Słowa kluczowe | Izbica, okres powojenny, rodzina, uprawa ziół, budowa domu |

Życie po wojnie

Mieliśmy dwoje dzieci, one nie miały gdzie się uczyć, wtedy praca była w klinkierni i dali ziółka . Wybudowali piękne budynki i tam ziółka się sadziło. Była mięta pieprzowa, kozłek, arcydzięgiel, melisa. Jak kto miał kawałek pola [i] poszedł do klinkierni, [to] oni nam dawali nasiona, my żeśmy sieli to, plewili, tak wyrabiali, jak oni chcieli, [dostarczało się im] i dużo pieniędzy się za to brało. Mąż pracował – tu było parę złotych, ja miałam z tych ziół parę złotych, tu był kawałek pola, trzymałam sobie świnkę, krówkę miałam mleko, śmietanę, ser, zawsze się naszykowało na Boże Narodzenie, na Wielkanoc, zabiło się świnię, żeby było co jeść.

Moi rodzice wykończyli mieszkanie, zrobili duży pokój, [kiedy] ojciec umarł, siostra poszła do dużego pokoju z mamą mieszkać, a mi odstąpili kuchnię, w niej mieszkałam. Była drewniana obora, stodoła, ja tam zajęłam się tymi ziółkami. Tam już żeśmy kupowali materiał [pod budowę domu]. Trzeba było dużo robotników, a chcieliśmy szybko zamieszkać, kupiliśmy drewna i my zbudowaliśmy dom, już parę lat po wojnie.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2015-09-30, Izbica |
| Rozmawiał/a | Wioletta Wejman |
| Transkrypcja | Katarzyna Maceńko |
| Redakcja | Weronika Prokopczuk |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |